

Łódź, 28.01.2026 r.

Dr hab. Magdalena Pietrzak, prof. UŁ
Instytut Filologii Polskiej i Logopedii UŁ
magdalena.pietrzak@uni.lodz.pl

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Aleksandry Majki
pt. *Obraz rezydentów i nauczycieli w literaturze polskiej przełomu XIX i XX wieku.*
Studium językowo-stylistyczne
napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Magdaleny Czachorowskiej
(Bydgoszcz 2025, s. 155)

Przedłożona do recenzji praca wpisuje się w nurt badań stylistycznych, a zarazem lingwistyczno-kulturowych i poświęcona jest językowemu obrazowi rezydentów i nauczycieli w powieściach z przełomu XIX i XX wieku. Podstawę materiałową stanowią utwory czołowych polskich pisarzy i pisarek tego okresu, a są to: *Nad Niemnem* Elizy Orzeszkowej, *Lalka* i *Emancypantki* Bolesława Prusa, *Noce i dnie* Marii Dąbrowskiej oraz *Panna z mokrą głową* Kornela Makuszyńskiego. Choć praca ma charakter językoznawczy, to ze względu na kontekstowe osadzenie opisywanych zjawisk językowych (m.in. w kontekstach kulturalnych, historycznych i społecznych) może zainteresować także literaturoznawców. Na pochwałę zasługuje wybór postaci rezydentów jako obiektu językoznawczego opisu. Choć analizy z zakresu językowej kreacji cieszą się w ostatnich latach sporą popularnością, to Doktorantce udało się znaleźć typy postaci, które, po pierwsze były reprezentatywne dla swoich epok, a po wtóre, znalazły godne poświadczenie w dziełach wybitnych twórców. W tym też względzie dostrzegam walor recenzowanej pracy.

Kompozycja pracy. Zaproponowany tytuł dysertacji jest właściwy. Precyzuje zakres tematyczny, wskazuje na przynależność dyscyplinową (co nie jest oczywistością w tytułach inicjowanych terminem *obraz*), określona jest także podstawa materiałowa analiz. Za słuszną uważam decyzję o wyodrębnieniu z grupy rezydentów postaci nauczycieli, a właściwie nauczycielek, gdyż ich rola, tudzież status, nie zawsze był tożsamy z byciem rezydentką w rodzinie/przy rodzinie.

Rozprawa składa się z sześciu rozdziałów. Całość otwiera Wstęp, który wraz z rozdziałem pierwszym, w którym nakreślono kontekst społeczny i prawny analizowanych treści, stanowią podstawę teoretyczną pracy. Rozdziały od drugiego do szóstego wyznaczają część analityczną. Tytuły poszczególnych rozdziałów, choć mało kreatywne, to wyraźnie wskazują na zawartość. Pracę wieńczy krótkie Zakończenie oraz Bibliografia. Kompozycja pracy jest zatem klasyczna, nie budzi zastrzeżeń. Właściwe są także proporcje między częściami teoretycznymi i analitycznymi.

Metodologia, cel pracy. O jakości analiz świadczy przygotowanie merytoryczne, a o takowym można się przekonać podczas lektury rozdziałów prezentujących zaplecze teoretyczne pracy. Niestety w recenzowanej pracy dostrzegam pod tym względem istotne braki. O ile nie zgłaszam zastrzeżeń co do wyboru podstawowej metody oraz narzędzi badawczych, o tyle moje wątpliwości budzi sposób prezentacji teoretycznego zaplecza analiz. Mówię o takim sposobie, który by przekonał recenzenta/recenzentkę, że autor opracowania zna, rozumie koncepcję badawczą, poznał etapy jej kształtowania się, potrafi także krytycznie się do niej odnieść. Ponieważ w recenzowanej rozprawie nie znajduję takich treści, a mniemam, że Autorka dogłębnie zapoznała się z zastosowaną w pracy metodologią, wobec tego chcę te kwestie uczynić przedmiotem dyskusji. Zanim sformułuję zapytania, chciałabym jednak odnieść się do tego, co o metodzie i celu pracy mówi (a właściwie pisze) Doktorantka.

Stosowne treści znajdują się w rozdziale wstępnym zatytułowanym *Cel, zakres i metodologia pracy*. Cel pracy został sformułowany bardzo oszczędnie i mało precyzyjnie w następującym akapicie:

„Przedmiotem mojego zainteresowania stali się właśnie tacy bohaterowie, którym w literaturze przełomu XIX i XX wieku przypisano role rezydentów – ubogich członków rodziny lub nauczycieli i guwernerów. Każda z tych postaci jest inna, inaczej scharakteryzowana, zróżnicowane są jej funkcje i znaczenie w strukturze dzieła, łączy je to, że są zależne od bogatszych od siebie, zdani na łaskę protektora lub pracodawcy” (s. 4).

Oczekiwałam, że kontynuując ten wątek, Autorka przedstawi cele i zakresy szczegółowych analiz. Przykładowo poprzez: wskazanie różnic i/lub podobieństw w sposobie kreowania postaci rezydentów, określenie czynników kształtujących obraz danej postaci. Doktorantka mogłaby zadeklarować chęć rozważenia problemu: jak inne role/funkcje nałożone na postaci w strukturze powieści (np. bycie panną, ojcem) determinują rolę rezydenta. Warto byłoby pokusić się o porównawcze zestawienia sposobów kreacji, na przykład w rozdziale podsumowującym. Tych możliwych płaszczyzn, na których można by rozpatrywać kreacje rezydentów i nauczycieli znalazłoby się więcej. Niestety w pracy takich ścieżek nie znajduję. Ponadto, przystępując do analiz stylistycznych, należało określić, jakie elementy językowe służące kreowaniu postaci rezydentów i nauczycieli, poddane zostaną szczegółowemu omówieniu. Autorka tylko dość ogólnie wzmiankuje o „badaniu zjawisk językowych na tle szerokiego kontekstu, celowości, skuteczności, funkcji stylistycznych środków językowych (s. 7). Jest to zbyt pobieżnie potraktowane zagadnienie.

Ustosunkuję się teraz do instrumentarium badawczego pracy. Podstawę metodologiczną stanowi koncepcja językowego obrazu świata (JOŚ), a właściwie jej tekstowo-literacka odmiana w postaci językowej kreacji świata (JKŚ). Zaś jako szczegółową inspirację metodologiczną (a nawet wzorzec postępowania analitycznego) wskazała mgr A. Majka opracowania Elżbiety Skorupskiej-Raczyńskiej, zwłaszcza monografię zatytułowaną *Kreacja ojca w powieściach nadniemeńskich Elizy Orzeszkowej (studium językowo-stylistyczne)*, Gorzów Wielkopolski 2013. Oczywiście, przyjmuję te założenia, natomiast zgłaszam uwagi co do sposobu ich prezentacji w rozprawie doktorskiej. Po pierwsze, językowy obraz świata nie jest „zjawiskiem” (tego określenia użyła Autorka na s. 6), a na pewno polscy lingwiści nie prowadzili badań w tym aspekcie „od lat osiemdziesiątych XIX

wieku”, jak czytamy na s. 6. Mniemam, że to efekt trochę bezrefleksyjnego korzystania z publikacji E. Skorupskiej-Raczyńskiej, gdzie nieopatrznie wkradł się ten błąd (jak sugeruje ciąg dalszy wywodu i wskazane w przypisie 36 na s. 20 artykuły, chodziło autorce monografii o lata 80. – ale XX wieku). Po drugie, ograniczenie się w rozdziale poświęconym metodologii pracy do dwóch ujęć definicyjnych JOS (Jerzego Bartmińskiego i Renaty Grzegorczykowej) jest nienależytym potraktowaniem zagadnienia. Po trzecie, zabrakło mi wskazania korelacji między koncepcją językowego obrazu świata a kreacją językową. Autorka nawet nie przywołuje definicji *językowej kreacji*, która widnieje na s. 22 książki prof. Skorupskiej-Raczyńskiej. Wskazanie monografii gorzowskiej badaczki jako „najistotniejszej w trakcie pisania rozprawy doktorskiej” (s. 6) nie powinno zwolnić Doktorantki z zreferowania przyjętych w pracy koncepcji badawczych. Zaznaczam, że wybór narzędzi analitycznych, jak i umiejętność ich opisu i adaptacji do osiągnięcia założonych celów, jest istotnym czynnikiem wskazującym na kompetencje i predyspozycje badawcze autora każdego opracowania. Dodam, że publikacja Elżbiety Skorupskiej-Raczyńskiej, na którą Autorka ocenianej rozprawy się powołuje, została wydana w 2013 roku, a rozprawa mgr Aleksandry Majki jest z 2025 roku. Obie prace dzieli przeszło dekada. W tym czasie zostało opublikowanych wiele artykułów podejmujących zagadnienia językowego obrazu świata. Powstały nawet numery tematyczne czasopism (zob. „Poradnik Językowy” 2015/1). Przetoczyła się dyskusja dotycząca zasadności odnoszenia metodologii językowego obrazu do badań, których podstawę stanowią teksty literackie (prace Anny Kadyjewskiej, wcześniej Kozłowskiej). W efekcie tej dyskusji postulowano wprowadzenie nowego terminu, czyli tekstowego obrazu świata (zob. praca Ryszarda Tokarskiego, *Światy za słowami. Wykłady z semantyki leksykalnej*, Lublin 2014). Śladu tych rozważań w pracy doktorskiej nie znajduję. Cenne dla ustaleń metodologicznych podjętych w rozprawie byłoby sięgnięcie po artykuł Elżbiety Skorupskiej-Raczyńskiej (zob. „Studia Językoznawcze” t. 22/2023) będący syntetycznym ujęciem dotychczasowych kierunków badań nad językową kreacją świata w tekście literackim. Braki w opisie narzędzi badawczych Doktorantka stara się uzupełnić stanem badań (mocno niekompletnym), który ograniczył się do publikacji głównie środowiska szczecińskiego (zaznaczam, zasłużonego na polu badań językowo-stylistycznych): mowa o cyklu publikacyjnym pod redakcją Leonardy Mariak i Joanny Rychter (*Współczesny i*

dawny obraz kobiety/mężczyzny/dziecka/rodziny w języku i literaturze). Z przedstawionej na s. 5 i 6 listy lekturowej dowiadujemy się jedynie, jakie artykuły zamieszczone w woluminach zainteresowały mgr Majkę, oraz że Autorzy artykułów przyjęli podobny co Doktorantka sposób opisu postaci (s. 6). Nie chcąc za Autorkę ocenianej pracy uzupełniać luk bibliograficznych, kieruję do Niej prośbę o wskazanie kilku opracowań, do których należało się odnieść, choćby z potrzeby wykazania przygotowania merytorycznego do studiów nad problemem.

Ponieważ czuję niedosyt ze sposobu prezentowania w rozprawie podstaw metodologicznych, chcę zaprosić Doktorantkę do dyskusji nad następującymi kwestiami:

1. Proszę o wyrażenie swojej opinii w dyskusji na temat potrzeby ukonkretnienia modelu JOS-u do tekstowego obrazu świata.
2. W badaniach JOS-u jako narzędzie analityczne chętnie stosuje się kategorie punktu widzenia i perspektywy. Choć Autorka odwołuje się do artykułu Jerzego Bartmińskiego (przypis nr 12, s. 7), w którym oba pojęcia są definiowane i tłumaczone, to jednak w samej pracy nie zostały one uwzględnione. Dlaczego? Sądzę, że wprowadzenie tych kategorii ubogaciłoby i uporządkowało analizy. Proszę zaproponować możliwe ich zastosowanie w kontekście opisu postaci rezydentów/rezydentek.

Pozytywnie i z uznaniem za to odnoszę się do zawartości merytorycznej rozdziału pierwszego prezentującego kontekst społeczno-kulturowy i prawny poruszanych w rozprawie kwestii. Zarówno zakres przywoływanych odniesień (prawnych – Kodeks Napoleona, roz. 1.1., społeczno-kulturowych – wychowanie domowe i edukacja, roz. 1.2., rezydenci w strukturze społecznej XIX i pocz. XX w., roz. 1.3), jak i odniesienia lekturowe wskazują na odpowiednie przygotowanie do opisu tego zjawiska w pracy. Tu tylko zgłaszam drobną uwagę dotyczącą struktury roz. 1.3. Według mnie, lepszym rozwiązaniem byłoby rozdzielenie informacji słownikowych dotyczących rezydenta od poświadczeń notowanych w tekstach źródłowych. Rozdział pierwszy stanowi dobre wprowadzenie do rozdziałów analitycznych (II-VI).

Rozdziały analityczne. Jak przystało na językoznawczą pracę o charakterze materiałowym, części analityczne stanowią jej zasadniczy trzon. W pięciu rozdziałach Doktorantka przeprowadza analizę wykładników językowo-stylistycznych tworzących obraz postaci rezydenta/rezydentki w poszczególnych powieściach. Zatem w rozdziale drugim znajdujemy analizy językowo-stylistyczne wizerunków postaci rezydentów z powieści Elizy Orzeszkowej *Nad Niemnem* (1. Justyna Orzelska, 2. Marta Korczyńska, 3. Teresa Pilińska, 4. Bolesław Kirło, 5. Ignacy Orzelski). W rozdziałach trzecim i czwartym znajdują się charakterystyki rezydentek z powieści Bolesława Prusa – panny Florentyny z *Lalki* oraz Magdaleny Brzeskiej z *Emancypantek*. Rozdział piąty pomieszcza analizy materiału z *Nocy i dni* Marii Dąbrowskiej (1. Aneczka Niechcicówna, 2. Celina Mroczkówna, 3. Maria Hłasko), zaś ostatni szósty z powieści Kornela Makuszyńskiego *Panna z mokrą głową* (1. Przyszywana babka, 2. Ciotka Amelia, 3. Ciotka Barbara, 4. Amelia i Barbara). Charakterystykę portretów poszczególnych postaci każdorazowo zamyka syntetyczne podsumowanie, którego celem jest wskazanie dominujących środków językowo-stylistycznych tworzących te portrety. Dobór postaci rezydentów uważam za właściwy. Doktorantka solidnie odczytała się w tym względzie, o czym świadczy rozdział pierwszy. Szkoda tylko, że analizując materiał leksykalny, Autorka dość skąpo odnosi się do tej literatury. I jeszcze jedna uwaga. Zabrakło mi wyraźnego podporządkowania wykładników kreacji postaci roli rezydenta – jako tej nadrzędnej, w jakiej występuje w powieści. W tym miejscu powracam do stwierdzenia, że „o jakości analiz świadczy przygotowanie merytoryczne”. Gdyby Doktorantka zajrzała do ważnego w kontekście Jej pracy artykułu Teresy Skubalanki¹, która jako pierwsza do badań językoznawczych wprowadziła termin *językowa kreacja* właśnie w odniesieniu do kreacji postaci, to znalazłaby cenne wskazówki dotyczące analiz językowych wykładników budujących portret postaci. W sposobie porządkowania i prezentowania materiału pomocne okazałoby się wprowadzenie kategorii perspektywy oraz punktu widzenia.

Co do sposobu przeprowadzania analiz, jak i wykazanych kompetencji analityczno-interpretacyjne, to nie zgłaszam zastrzeżeń. Doktorantka nie popełniła rażących błędów,

¹ Skubalancka T., *Językowa kreacja Jacka Soplicy (Księdza Robaka)*, [w:] tejże, *Mickiewicz – Słowacki – Norwid. Studia nad językiem i stylem*, Lublin 1997, s. 20-33.

choć jeden muszę wytknąć. Otóż sprawdzając zakresy znaczeniowe leksemów, Autorka niejednokrotnie sięgała do słowników współczesnych, zwłaszcza do internetowego *Wielkiego słownika języka polskiego* (choćby s. 45, 46, 48, 52, 54, 71, 85, 86, 88 itd.). To oczywisty błąd. Może tylko dziwić fakt, że pojawiający się niekiedy przy leksemach kwalifikator *książkowy*, nie zreflektował Autorki. Jakość analiz niewątpliwie poprawiłaby lektura na przykład książki Bożeny Witosz o opisie². Znajduje się tam wiele cennych wskazówek dotyczących możliwości badania wypowiedzi deskryptywnej jako typu tekstu. Szczególnie pomocne byłoby uwzględnienie reguł organizujących tekst opisu.

Strona językowa pracy. Język rozprawy, po dopracowaniu, zasadniczo mieści się w standardach oczekiwanych od prac doktorskich. Zaletą pracy jest dość komunikatywny sposób werbalizacji myśli. Doskwiera jednakże widoczna miejscami pewna nieporadność stylistyczna i składniowa. Zdarzają się potknięcia, które z obowiązku recenzenckiego wynotuję. (Nie żeby dezawuować jakość pracy, ale by wspomóc Doktorantkę w procesie doskonalenia warsztatu pisarskiego.)

- Potoczmy włączone w ciąg narracyjny, np.: w tle przewija się także temat wojny (s. 9), w życiu [...] przewijają się różni mężczyźni (s. 93), spędzał całe dnie na wałęsaniu się po sąsiadach (s. 43), obraca małą sumkę (s. 74), była w potrzasku (s. 90), dostrzegła, że świat nie jest taki kolorowy (s. 96), przyszywani rodzice utrzymywali pannę (s. 100), nie zagrzała długo miejsca w Serbinowie (s. 100), nie zachłysnęła się życiem towarzyskim (s. 102), czuła się kowalem swojego losu (s. 103), certyfikat nie szedł w parze z talentem pedagogicznym (s. 107), wyszedł Celinie na zdrowie (s. 110), Zdawała sobie sprawę ze swojej roztrzepanej natury (s. 112), zachowała chłodną głowę (s. 115), poszukują swojej drugiej połówki (s. 137).
- Powtórzenia wyrazów w nieodległej bliskości, np. posiadać (s. 26), wyróżniać się (s. 44), wybór (s. 47), rysuje się, rysująca się (s. 48), wykorzystane (s. 57), jej (s. 59), była (3x, s. 111, s. 137).

² Witosz B., *Opis w prozie narracyjnej na tle innych odmian deskrypcji. Zagadnienia struktury tekstu*, Katowice, 1997.

- Błędne konstrukcje: *poddawać w wątpliwość* (s. 81) – zam. *podawać w wątpliwość, tylko i wyłącznie* (s. 96, konstrukcja tautologiczna), *przysłowiowy pręgierz oznaczał* (s. 117) – zam. *pręgierz oznaczał*.
- Błędy stylistyczne wynikające z naruszenia łączliwości leksykalnej czy niewłaściwie użytego słownictwa specjalistycznego (w tym terminologii), np.: *Leksykalne środki stylistyczne wskazują na powagę choroby* (s. 60), *Mała litera apostrofy wskazuje, że określenia te mają ogólny charakter [...]* (s. 61-62), *Emocjonalnie uczucie wstydu występuje pod różnymi postaciami [...]* (s. 90), *Fragment zaświadcza wnioski dotyczące usposobienia Marii [...]* (s. 112), *Zaskoczyć może w kreacji postaci detal dotyczący higieny osobistej* (s. 125), *Zastosowany kształt dopełnia dzisiaj uważamy za archaiczny* (s. 127).
- Błędy literowe, np. *Apelowano [o] rozpowszechnienie* (s. 24), *był[a] tzw. nauka wspólna* (s. 26), *porównała spotkanie z Janka na swojej drodze* (s. 55), *szczerze koga* [zam. kocha] (s. 140); zdarzają się także błędy literowe prowadzące do zapisów nieortograficznych (nakreślę po krótcie, s. 7, *brak ingerencji Państwa*, s. 15).
- Odnotowałam drobne potknięcia interpunkcyjne.

Pewne braki dostrzegam w przygotowaniu redakcyjno-edytorskim, i tu także pozwolę sobie je wymienić:

- Niewłaściwy zapis tytułów czasopism: na ogół przyjmuje się, że tytuły czasopism ujmowane są w cudzysłów, w rozprawie zaś brakuje konsekwencji. Najczęściej praktykuje się zapis prostą czcionką, choć zdarzają się zapisy w cudzysłowie, np. „Pamiętnik Literacki” s. 11, „Kobieta Współczesna”, przypis 30, s. 11, „Doktrina. Studia Społeczno-Polityczne” (przypis 37, s. 14).
- Niewłaściwy (w każdym razie niekonsekwentny) jest zapis artykułu umieszczonego w czasopiśmie; niekiedy (co jest błędem) poprzez [w:].
- W niektórych publikacjach wieloautorskich nie umieszczono nazwisk redaktorów, zob. Hobrowski A., *Kobieta-matka...*; Jakubiak K., *Edukacja rodziców...*
- Niejednakowy rozmiar wcięć akapitowych oraz cytacji)

Konkluzja

Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska mgr Aleksandry Majki stanowi przykład na ogół poprawnej realizacji zadania badawczego. Podejmując się analizy wyznaczników językowych służących kreowaniu postaci rezydentów i nauczycieli w wybranych dziełach literackich przełomu XIX i XX wieku, Doktorantka uzupełniła stosunkowo bogatą już literaturę poświęconą zagadnieniom kreacji językowej. Jako przedmiot opisu wybrała postaci rezydentów i nauczycieli, którym do tej pory nie poświęcono oddzielnych studiów o profilu językoznawczym. Dobra jest podstawa materiałowo-źródłowa rozprawy, zwłaszcza odwołania do kontekstów historyczno-kulturowych omawianego zagadnienia. Pewne wątpliwości budzi sposób realizacji zadania badawczego, co starałam się wykazać we wcześniejszych częściach recenzji.

Mimo wskazanych niedostatków, stwierdzam, że przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska mgr Aleksandry Majki pt. *Obraz rezydentów i nauczycieli w literaturze polskiej przełomu XIX i XX wieku. Studium językowo-stylistyczne* **spełnia wymagania** określone w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20 lipca 2018 roku, dlatego też **wnoszę o dopuszczenie** mgr Aleksandry Majki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Dr hab. Magdalena Pietrzak, prof. UŁ